KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Lutego. — Rok 1840. Piątek. № 43. Jutro, Ś. Faustyn. Imie: J.C.W. W. X. Anny Mich:

JO. Xięcia Namiestnika uprzejma gościnność, iest niewyczerpaną: ieszcze nieupłynął tydzień od chwili w której salony zamkowe napełnione były świetnem i licznem towarzystwem, a iuż nowa zabawa, nowe również świetne zebrała zgromadzenie. Na wczorajszym wieczorze tańczono przed i po wieczerzy z ciągłem i nieprzerywanem zaięciem.

Oprócz Grammatyki *Polskiej* przed kilką dniami ogłoszonej, wyszła z druku: Grammatyka *Polska* wydana w skróceniu przez T. *Sierocińskiego* Professora ięzyka Polskiego w Gimnazjum Guber: Maz:. Dostać można exemplarzy w księgarniach tutejszych i w mieszkaniu Autora w pałacu Zamojskich. Cena exemp: na ordynaryjnym papierze gr. 20, a na lepszym zł. 1. — Za duszę ś. p. Tadeusza *Tarczyńskiego* b. Professora, odbędzie się żałobne Nabożeństwo u OO. Kapucynów iutro o godzi: 10 z rana; na które pozostała Córka w imieniu swem i nieobecnych 2ch Siostr, i ich Mężów, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych. — Przy okazywaniu Dywanu rzadkiej piękności w *Sali Ochrony*, zebrano znowu zł. 24 na korzyść tegoż zakładu. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci zł. 1 gr. 15, których dorożkarz za zwyczajny kurs przyiąć nie chciał i z miejsca niechał. W puszce tegoż Instytutu będącej w Magazynie Solnym na Solcu, znalazło się złp. 138 gro: 20. — (Ar. n.) Onegdaj niczem niewstrzymana śmierć przecięła pasmo życia Jerzego *Czapp*, Buchaltera Handlu, w samej sile wieku, bo dopiero 32gi rok liczył. Cudzoziemiec, przez liczne cnoty, któremi odznaczał się przez swój łagodny, otwarty i przyiacielski charakter, potrafił sobie uiąć i zjednać tych wszystkich, którzy go bliżej poznali. Idź Jerzy na łono BOGA, do którego Jego wyrokami powołany zostałeś; unosisz z sobą prawdziwy żal Przyiaciół i smutne wspomnienia znaiomych. Ta strata przez długi czas w ich sercach i pamięci tkwić będzie. Zwłoki iego, będą przeniesione dziś z Szpitalu Ewangelickiego na smętarz Powązkowski. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* odebrała nowe dzieło: Narwania zewnętrznych części ciała końskiego, tablicą objaśnione, Wilno, 1839, zł. 2 gr. 10. — *Pamiętnik Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego*, rozpoczęty przed 3ma laty, mieści w 8miu d tąd wydanych poszytach 49 własnych prac towarzystwa, 57 wyciągów z pism zagranicznych i obszerną bibljografiją lekarską. Wychodzić nadal będzie co kwartał w iednym 10cio-arkuszowym poszycie, składaiąc się z 2ch oddziałów, z których 1szy obejmować ma przedmioty naukowe, a 2gi wiadomości urzędowe. Prenumerata całorocznego wydania, tworzącego ze 4ch poszytów 2 tomy, kosztuie w Warsza: zł. 20, na prowincji zł. 22 gr. 20. Przyjmuie ią Sekretarz towarzystwa lekarskiego Dr. *Lebel*, w domu Nr 452 przy ulicy Senatorskiej, i wszystkie Urzędy pocztowe. — (Ar. n.) Za troskliwość nieznużoną i wyleczenie mnie z nerwowej gorączki, racz przyiąć W. *Birontowiczu* Lekarzu Obwodu Lipnowskiego, czułe i należne twemu talentowi podziękowanie, a ieżeliby krok ten miał ublizyć twej skromności, daruj panie! że będąc iuż bliższa śmierci niż życia, przez pomoc twej sztuki lekarskiej i dozór nad wykonaniem twych przepisów, odzyskawszy zdrowie, nie zdołam oprzeć się uczuciom złożenia ci dzięków publicznie. Obyw: Obw: Lipnowsk: *Sumińska*. — Za zezwoleniem Zwierzchności, mam honor Szano: Publiczność uwiadomić, iż przybyłem do Warszawy w celu pokazywania *sztuk ciekawych i zręcznych* w sposobie sławnego mechanika *Bosko*, iednak z tą różnicą, iż sztuki te nie przez maszynerją, lecz przez *niewidzialną Parę* uskuteczniane zostaną. Ktoby życzył z JWW. i WW. Panów, abym o-

kazywał i wykonał te sztuki, raczą łaskawie uwiadomić i wezwać mnie do swych mieszkań, gdzie całą mą zdolnością zadowolę obecnych, za wynagrodzeniem podług upodobania. Mieszkam w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej. *Ehrlich* Mechanik. — Onegdaj na ulicy Lipowej, zabrany został człowiek chory, mówić niemogący, około 60-letni, ubrany w sukmanę z starego sukna szarego, bez koszuli, z nazwiska i mieszkania nieznany; nim go do Szpitalu Dzieciątka Jezus dowieziono, umarł. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Nie wiem* JP. *Żółkowski;* a po *Włóczędze* JP. *Jasiński* i JPanna *Dobrzańska.* Wkrótce w tymże Teatrze daną będzie nowa Krotochwila *Assekuracje małżeńskie.*

Z Krakowa 8 Lutego.— Przedwczoraj pokazała się tu bardzo piękna Zorza Północna, która tylko pół godziny trwała, to iest od godz: 8½ do 9tej. Skoro to zjawisko spostrzeżonem zostało, udaliśmy się zaraz do domku magnetycznego i tamże rozpoczęliśmy obserwacje z magnetometrem. Podług tych obserwacji pokazało się, że w czasie Zorzy igła magnesowa miała niezwykłe bardzo małe zboczenie zachodnie. Ponieważ igła magnesowa dopiero później powróciła do zwykłego swego stanu, przeto chociaż zjawisko skończyło się zaraz po godz: 9tej, iednak magnetometrem obserwowaliśmy aż do godziny 10½. Zwyczajne obserwacje magnetyczne poobiednie w tym dniu robione, pokazały zboczenie igły znacznie większe niż w innych dniach uważane, a przytem w zmianach tego zboczenia, dostrzegane były skoki, chociaż oscyllacje igły zupełnie spokojnemi były; spokojność ta igły została także tak w czasie Zorzy, iako też i po iej zniknieniu. — Krakowskie Towarzystwo Dobroczynności zbiera fanty na loterją maiącą odbyć się na wsparcie ubogich. — Pogody trwaią ciągle. Słońce koło południa ogrzewa atmosferę iak w Marcu. Na Niedzielnej reducie do najciekawszych masek należał faktor żydek, który połowę reduty zaintrygował.

Donoszą ze *Lwowa*: *Bohdana Zaleskiego* ma być wkrótce ogłoszono drukiem 6 tomów pism rozmaitych, między innemi poemat historyczny: *Potrzeba Zbaraska.* Trzeci tom *Wędrówek literackich, fantastycznych i historycznych*, przez J. J. *Kraszewskiego*, iuż wkrótce opuści prassę w księgotłoczni *Blumowieza* (w *Wilnie*). Dochód z tego dziełka, Autor przeznaczył dla *biednego przyiaciela.*

Francja. — Już częstokroć zwracano na to uwagę Rządu, iż załoga wojskowa na wyspie czyli raczej na skale *Rachgun* w Afryce, wcale iest niepotrzebną, albowiem armji nie przynosi żadnej korzyści, a iest wystawioną na ciągłe niebezpieczeństwa; teraz donoszą z *Algieru*, iż cała załoga została wyciętą przez *Kabylów*, w chwili gdy wylądowała celem zaopatrzenia się w wodę. — Biskup hollenderski z *Kurjum* (in partibus) odpłynął 26go z. m. z *Marsylji* do *Rzymu*, dla uwiadomienia Ojca Śgo o pomnożeniu liczby Katolików w *Hollandji.* — 30go z. m. zapadła się góra pod *Salins* w departamencie *Jury* w przepaść, która znajdowała się u iej podstawy. Gościniec do *Dikon*, zniżył się w skutek tego wypadku o 50 metrów. — Znowu w *Paryżu* odkryto bandę fałszerzy wexli; wykazały się rozgałęzione skutki tej zbrodni. — Z *Londynu* donoszą, że proiekt traktatu względem *Turcji* iuż został przez wszystkich ministrów ang: przyięty, lecz dopiero stanie się skutecznym, gdy mocarstwa główne na niego przystaną.

Hiszpanja.—Minister wojny Jenerał *Narwaez*, zamyśla podać się do dymissji, i spodziewa się otrzymać urząd Jenerał-Kapitana w *Puerto Rio*; iego następcą w Ministerstwie wojny będzie Jenerał *Willalobos.* — „*Kabrera* umarł, *Kabrera* żyie”, takie odgłosy codziennie rozchodzą się w Hiszpanji; iedna z gazet doniosła, że go teraz widziano słuchaiącego Mszy ś.; inna twierdzi, że ozdrowiawszy kazał rozstrzelać 15stu Izabellistów.

Rozmaitości.— Pisma francuzkie opowiadaią o następuiącym szczególnym przypadku: W mieście *Troies* żył Kupiec nazwiskiem *Huchard* (Hiszar) którego Ojciec i Dziadek umarli w 54

roku, a każdy z nich 16go stycznia. P. *Huchard* nie będą zabobonnym zwracał mało uwagi na tę okoliczność. 15go stycznia znajduiąc się w wesołym humorze, zaprosił przyiacioł na obiad w dniu 17tym stycznia, a żartem dodał na końcu biletów: „chyba gdyby mnie iutro śmierć odwołała!" Nazaiutrz 16go stycznia Kupiec nagle zachorował, i ieszcze tegoż dnia oddał ducha. Tak więc Dziadek, Ojciec i Syn umarli w iednymże wieku i iednej daty! — *Drzewo woskowe*, które dziko rośnie w Ameryce Północnej, zasługuie także u nas być zaleconem, zwłaszcza, iż nasz klimat znieść może. Drzewo to nie wymaga troskliwego pielęgnowania; dochodzi 5 lub 6 stop wysokości i na suchym piaszczystym gruncie, na którym żaden inny rodzaj drzewa nie przyjmuie się, rośnie i puszcza z siebie wiele korzeni, których oddzieleniem i przesadzeniem łatwo rozmnożyć się daie. Liście i iagody, równie iak i żywica czyli wosk tego drzewa, podczas palenia się, wydaią zapach przyiemny. Wosk ten na świece użyty, rozszerza w pokoiu przez nieiaki czas, nawet po zgaśnieniu światła woń przyiemną. W *Berlinie* w Ogrodzie *Sulzera* wydaie kwiat i owoc; a przeto i u nas dałoby się rozkrzewić. Ta tylko iest różnica, że drzewo to w Europie mniejszą ilość wosku w sobie zawiera, niż w Ameryce Północnej, 7 funtów iagód, 2 funty wosku wydaie. Wosk ten iest żółto-zielonego koloru i tęższy niż wosk, który pszczoły wydaią. Jasny płomień iego, nie daie żadnego kopciu, nie topnicie iak łój, i zachowuie zapach dopókąd wosk iest młody! Jagody wsypuią się do kotła, a na nie nalewa się woda na 5 do 6 cali wysoko i tak się gotuią. Podczas gotowania mięszaią się często iagody i rozcieraią o dno i ściany kotła. Zwolna wychodzi na powierzchnię wosk podobny do oleiu, który zebrawszy, dla odłączenia go od obcych części, przecedza się przez lnianą szmatę. Gdy iuż olej na powierzchnię nie występuie, wtedy wybieraią się roztarte resztki iagód, a wrzuciwszy w kocieł nowe iagody, dolewa się wodą, dla wynagrodzenia tej, która się przez gotowanie ulotniła. Wosk ten iest wilgotny i miękki. Z wysuszonego robią się kręgi, a z tych leią się świece; używa go się zamiast mydła, a z powodu ściągaiącej własności swoiej i za lekarstwo służy. — Niedawno Kapłan w kościele *Waterfordzkim* błogosławił ślub parze małżeńskiej, która przypadkiem szczególnym zawarła znaiomość. Oboie będąc krótkiego wzroku, noszą okulary; mimo to uderzyli się nosami na wybrzeżu *Tramore*, poprosili wzaiemnie o przebaczenie, wszczęli rozmowę, ztąd nastąpiła znaiomość, a potem i wesele. — Lat temu kilkanaście iak umarł Margrabia *Hastings*, który niezmiernie kochał swą żonę, i w testamencie polecił, aby po iego śmierci odcięto tę iego rękę, którą podał przy ślubie swej żonie, a gdy taż Żona umrze, aby tę rękę iuż nabalsamowaną, złożono w trumnie przy zwłokach żony. Margrabina teraz umarła, i życzenie iej męża zostało dopełnione. — W *Dublinie* w zeszłym miesiącu, Artystka dramatyczna maiąca lat 48, a grywaiąca rolę niewiniątek, wzięła ślub z Artystą maiącym lat 20, a przedstawiaiącym rolę starców.

Wypadki dostrzeżeń Meteorologicznych w Obserwatorjum Warszawskiem w Mcu Stycz: r. z. czynionych. Średnia wysokość barometru miesięczna do temperatury lodu topnieiącego sprowadzona wynosi: cal: 27 lin: 7·84; najwyżej barometr dochodził cal: 28 lin: 3.37 d. 10 z rana; najniżej cal: 26 lin: 11.44 d. 22 po południu. Średnia temperatura całego miesiąca iest: 3°.39 R.; największe ciepło dochodziło †5°.4 R. d. 24 po połud:; największe zimno -19°.4 R. d. 7 z rana. Styczeń w tym roku cieplejszy iest o 1°.38 R. od stanu normalnego; w pierwszej połowie miesiąca był mroźny, w drugiej znacznie ciepły. Dni pogodnych było 7, na pół pogodnych 8, całkiem pochmurnych 16, deszczów 7, śniegów 12, mgły 2, wichrów 4, wiatry panuiące były: zachodnie, południowe i południowo-zachodnie. Wilgotność powietrza średnia miesięczna wynosi 91 na 100 częściach co do objętości, albo 3.8 gram: co do wagi na metrze sześciennym. Ilość wody z deszczu co do wysokości wynosi lin: 15.82; z śniegu lin: 4.38, razem z deszczu i śniegu lin: 20.2, to iest o lin: 8.95 więcej nad ilość średnią iaka na Styczeń wypada. Temperatura miesięczna źródeł: w ogrodzie Belwederskim iest †5°32 R.; przy dolnej drodze obok Uiazdowa †5°01 R.; wo-

grodzie za pałacem Kazimirowskim † 7°.29 R.; pod górą Denassowską † 7°.0 R.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Lutostański Winc: Dzie: z Drozdowa; Turski Wik: Dzie: z Radomia; Jasiński Ant: Dzie: z Głudny; Jarontowski Józ: Dzie: z Kiełbowa; Szydłowski Emil: Dzie: z Jagodnego; Siedliski Adam Dzie: z Gardzienic.

DONIESIENIA.

Pod Nr 306 na rogu ulicy Freta i Nowego Miasta są z wolnej ręki do sprzedania, Łóżko piękne iesionowe brązami ozdobione; Magiel kręcony w dobrym stanie, lekki do ciągnienia; Kocz w dobrym stanie; 2 Kar do wożenia drzewa; 4 duże Wanny do solenia mięsa z obręczami żelaznemi, mogą być użyte i na Kadzie; 5 Wanien wysokich z obręczami żelaznemi znacznej objętości, do solenia mięsa lub innego użytku. Wiadomość powziąść można w składzie Wędlin.



Mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż Fabrykę Wyrobów Slusarskich i prassowanych, po Mężu moim ś. p. Ludwiku Schloesser, nadal prowadzić będę tą samą akuratnością; polecam się więc nie tylko z gotowemi przedmiotami, których skład znajduie się obecnie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1403, gdzie się i wszelkie zamówienia przyjmuią, które według żądania iak najlepiej i na czas oznaczony wykonane zostaną. *Józefa Schloeseer.*

Podpisanemu zginęły 2 DOWODY na zastawy kosztowności, w Banku Pols: za Nrem 18,531 i 18,532; znalazca takowych raczy się zgłosić do podpisanego przy ulicy Zielnej pod Nr 1406. Josek *Glatsztern.*



FORTEPJAN mahoniowy o pół 7mej oktawy, ograny, z doskonałym i miłym tonem, trwale i urzędownie przez najlepszego mechanika zbudowany, z powodu wyiazdu iest w każdym czasie do sprzedania; wiadomość udzieli P. Walter Cukiernik na rogu Orlej i Elektoralnej ulicy.

W Dobrach Tarchomińskich, na trakcie Petersburgskim do Jabłonny, iest do wydzierżawienia, od Sgo Jana 1840 r., cała PROPINACJA na lat kilka; życzący sobie wspomnione Propinacje dzierżawić, raczy udać się do miejscowego Dzierżawcy.

Podpisany, maiąc sobie niezrozumiale przedstawioną Prośbę przez osobę mieniącą się być Aientem Młynu Parowego, abym się na prozbie do Urzędu Municypalnego podpisał, co też chwilowo uczyniłem; lecz po rozważaniu ścisłem odwołuię i za żadne mieć chce. *Jan Steinmetz* Majster Piekarski.

⁂ Osoba która w dniu 3 b. m. między godziną 2gą a 3cią z połud: w Cukierni P. Tosio wzięła iako swoią własność PULJARES pod krzesłem leżący, a przez iednego z Gości podniesiony; ieżeli nie życzy sobie być wymienioną i do odpowiedzialności pociągniętą, zechce rzeczony Puljares ze wszystkiem co się w nim znajdowało, złożyć w przeciągu 24 godzin, w powyższej Cukierni.

Dnia 5/17 Lutego przy ulicy Sło-Jerskiej, w domu pod N° 1777, o godz: 10ej z rana, sprzedawane będą przez publiczną licytacją Rzeczy po śmierci Urzędnika 12 klassy Wonifantiewa pozostałe, iako to: Garderoba, Bielizna i różne Sprzęty domowe; przeto chęć licytowania maiący, raczą się zgłosić do pomienionego domu w oznaczonym czasie.— Zarządzaiący czynnościami tymczasowej Obrachunkowej Kommisji Czynnej Armji, Radca Dworu *Kuszczyński.*

Do składu różnych Rosyjskich Towarów wprost Kopernika na Nowym Świecie Nrem 1245, nadszedł świeży transport Jarząbków archangiel:, Jesiotra, Sterledi, Kawjoru małosol: astrachań:, Łososia solno-mary:, Bałyku krym:, Sielaw wędzo:, Konfitur kiiow:, Śliwek francuz:, Kilków, Groszku zielonego i t. p. Wspomnione Towary sprzedaią się po miernej cenie. *Gridin.*



Dnia 10 b. m. wieczorem, zginęła około 3ch krzyżów, WYŻLICZKA angielska biała, uszki kasztanowate i takież łatki na grzbiecie maiąca, na łapkach przy pazurkach cokolwiek nakrapiana. Uczciwy znalazca raczy oddać pod Nr 1739 na drugie piętro po prawej stronie, a mimo wdzięczności, przyzwoitą otrzyma nagrodę.



W dniu wczorajszym koło południa z Posessji Nr 2236 Lit: B. przy ulicy Nalewki, zabłąkał się PIESEK maleńki, gatunku Wyżełek Kurlandzki, biały z plamami kasztanowątemi, ogonem kiciastym, uszkami dość długiemi; oddawca rzetelny otrzyma zł. 18 nagrody gdy odda pod powyższy Numer.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro 8 raz *Rita.* — (Dziś w Rozmaitości po *Dziadku Gierę*, Balet *Flotrowers*).



Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, na żądanie Szanownych Gości, niezawodnie Ostatni raz przed odjazdem, Panny *Krejtel* i *Gerner* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa pod Nr 600, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłómackiego, Panny *Krejtel* przed odjazdem za granicę, ostatni raz grać i śpiewać będą od godziny 6 wieczorem.

DZIŚ w Kaffe-hauzie wprost b. Konserwatorjum na Kra:-Przed:, ostatni raz Skrzypek *Fiszer* grać będzie.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. ŚNIADANIE: Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś, Makaron, Polędwica, Zrazy, Potrawa i Kotlety.

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się Obwieszczenie o Licytacji KOPYTKOWEGO.